

Sygn. akt XVII AmC 33564/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2016 r. w Warszawie sprawy

z powództwa A. Z. (1), P. M., S. L., P. P., W. H., J. P., J. M., K. P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. (dawniej (...) Sp. z o.o. w W.)

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Zalogowanie się do systemu oznacza zgodę na przetwarzanie danych dla celów marketingowych wyłącznie przez firmę (...) Sp. z o.o., Grupa (...) sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., danych osobowych w celu wypełnienia ankiety z opinią o dokonanej transakcji.";

2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych, zwalniając pozwanego w pozostałej części;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 33564/13

UZASADNIENIE

Powodowie – S. L., W. H., J. P., A. Z. (2), P. P., P. M., J. M. oraz K. P. – domagali się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Zalogowanie się do systemu oznacza zgodę na przetwarzanie danych dla celów marketingowych wyłącznie przez firmę (...) Sp. z o.o., Grupa (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., danych osobowych w celu wypełnienia ankiety z opinią o dokonanej transakcji.”

zawartego we wzorcu umowy, którym posługuje się pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Nadto w każdej ze spraw powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie powodów wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż wypełnia hipotezę art. 385[1] § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób spreczny z

dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wskazali oni także, że postanowienia o treści analogicznej do kwestionowanego w tym postępowaniu były już przedmiotem oceny przed tutejszym Sądem, w następstwie czego zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK m.in. pod numerem 4475.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pisma pozwana wskazała na istnienie tożsamyh wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych m.in. pod numerem 4475. Tym samym zwróciła ona uwagę na konieczność odrzucenia pozwów z uwagi na stan powagi rzeczy osądzonej. Ponadto pozwana przyznała, iż w dniu wniesienia pozwów była właścicielem sklepu internetowego działającego pod adresem internetowym www.snoork.pl oraz stosowała zaskarżony w pozwach zapis wzorca umowy. Pozwana stwierdziła, iż nie miała wiedzy na temat obecności inkryminowanego postanowienia w rejestrze klauzul niedozwolonych. Poinformowała także, iż zaskarżone postanowienie zostało usunięte z regulaminu przez nowego właściciela sklepu internetowego - firmę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Sprawy zarejestrowane w repertorium AmC pod numerami 34115/13, 34271/13, 34449/13, 35065/13, 36601/13, 37509/13 oraz 38783/13 połączono w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod wspólną sygnaturą XVII AmC 33564/13.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. prowadziła działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl). W ramach tej działalności opracowała i posługiwała się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwów, tj. „Zalogowanie się do systemu oznacza zgodę na przetwarzanie danych dla celów marketingowych wyłącznie przez firmę (...) Sp. z o.o., Grupa (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., danych osobowych w celu wypełnienia ankiety z opinią o dokonanej transakcji.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych, a także wydruk komputerowy zawartości strony internetowej, na której zamieszczono przedmiotowy wzorec. Twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dokument nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, stąd za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd nie przychylił się do zgłoszonego przez stronę pozwaną żądania odrzucenia pozwów wywodzonego z okoliczności istnienia tożsamego w zakresie treści normatywnej wpisu w rejestrze klauzul niedozwolonych. W świetle treści art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] k.p.c.

W orzecznictwie prezentowane były dwa odmienne stanowiska odnośnie zakresu rozszerzonej prawomocności wyroku SOKiK, związanej z wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Pierwsze z nich wskazuje, że skutkiem wpisu, o którym mowa powyżej jest wyłączenie możliwości ponownego żądania uznania za niedozwolone nie tylko tego samego postanowienia stosowanego przez tego samego przedsiębiorcę, lecz także tego postanowienia stosowanego przez innego przedsiębiorcę, czego skutkiem jest uznanie postanowienia za nieskuteczne we wszelkich stosunkach prawnych. Drugie z kolei akcentuje konieczność dokonania analizy postanowienia pod

kątem wypełnienia przesłanek wyrażonych w art. 385[1] § 1 k.c. w kontekście pełnego brzmienia wzorca umowy oraz okoliczności konkretnej sprawy.

Podnieść należy, że zagadnienie to było w ostatnim czasie po raz kolejny przedmiotem analizy ze strony Sądu Najwyższego, który ostatecznie w uchwale z 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 17/15), podjętej na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w związku z istnieniem znacznych rozbieżności w wykładni art. 479[43] k.p.c., stwierdził, że po wpisaniu postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 k.p.c. nie zostaje wyłączona możliwość wytoczenia powództwa dotyczącego zapisu o tej samej treści normatywnej, lecz stosowanego przez innego przedsiębiorcę, niebędącego uprzednio pozwanym w sprawie, w której wydano wyrok. Tym samym Sąd ten ostatecznie przychylił się do drugiej ze wskazanych powyżej koncepcji.

Reasumując, Sąd przychylił się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 20 listopada 2015 r., uznając, iż wpisanie postanowienia wzorca umowy do rejestru klauzul niedozwolonych nie stanowi przeszkody dla ponownego rozpoznania sprawy dotyczącej analogicznej klauzuli, lecz stosowanej przez innego przedsiębiorcę. Na tej podstawie Sąd stwierdził brak podstaw dla uwzględnienia żądań odrzucenia pozwów.

Przechodząc natomiast do oceny postanowienia zważyć należy co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez nie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana, ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 27 czerwca 2006 r. sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy

ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Wreszcie omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawieranych przez niego umów sprzedaży polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez nią produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachowań przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument winien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 770/10). Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Na gruncie przedmiotowej sprawy naruszenie interesu konsumenta wyraża się w tym, iż jego dobra osobiste, jakimi są dane osobowe mogą być wykorzystywane przez przedsiębiorcę, w tym udostępniane innym podmiotom, bez świadomej na to zgody uprawnionego. Przedsiębiorca wykorzystał zatem swoją uprzywilejowaną pozycję w stosunku umownym, formułując wzorzec, w którym przy okazji zawarcia umowy sprzedaży uzyskuje od konsumenta nie tylko świadczenie ekwiwalentne za swoje świadczenie, ale także dodatkowo realizuje inny interes. Jest bowiem oczywiste, iż marketing usług przedsiębiorcy w realiach dzisiejszej gospodarki jest wymierną korzyścią.

Analizując inkryminowane postanowienie wzorca umowy wskazać należy, iż stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc. Zakwestionowane postanowienie wymusza zgodę konsumenta na wykorzystywanie jego danych osobowych przez pozwaną i podmioty trzecie - Grupę (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. – nie tylko w celu realizacji umowy, ale także dla celów marketingowych. Konsument pozbawiony jest możliwości swobodnego podjęcia decyzji w tej mierze, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interes. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny sprzeczne z dobrymi obyczajami są bowiem takie postanowienia wzorców umów, które wyłączają lub ograniczają znaczenie rzeczywistej woli konsumenta (Wojciech Popiołek Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹¹, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2008). Ze względu na konstrukcję przedmiotowego zapisu, bez zgody na wykorzystanie danych osobowych również w celach marketingowych, konsument nie mógłby zalogować się do systemu sprzedawcy, a co za tym idzie zawrzeć umowy. Wobec powyższego konsument nie miał możliwości odmowy wyrażenia zgody na przetwarzanie danych w celach marketingowych przez pozwaną oraz ww. podmioty trzecie.

Tymczasem treść art. 23 ustawy z dnia o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2015 r. poz. 2135) wskazuje w jakim zakresie dopuszczalne jest przetwarzanie danych osobowych. Mając na względzie jego treść wskazać należy, iż zgoda na przetwarzanie danych osobowych w postaci oświadczenia woli musi zostać złożona świadomie, wyraźnie oraz swobodnie, a przetwarzanie nie może naruszać praw i wolności osoby, której ono dotyczy. Ponadto zgoda na przetwarzanie danych osobowych nie może być zgodą blankietową tzn. taką która nie wskazuje konkretnego celu w jakim te dane osobowe mogą być przetwarzane. Takie stanowisko zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 2003-04-04 (sygn. akt II SA 2135/02) stwierdził, iż „zgoda na przetwarzanie danych musi być wyraźna”. Poprzez umieszczenie we wzorcu umownym oświadczenia o treści zakwestionowanej w pozwie, konsument nie miał szansy na swobodne udzielenie takiej zgody. Nie miał on możliwości wyrażenia sprzeciwu co do przetwarzania jego danych osobowych oraz danych o wiarygodnościach i zobowiązaniach uzyskanych w wyniku zawarcia umowy, albowiem zakwestionowana klauzula narzuca oświadczenie o tym, że zgodę taką wyraża. Nadto z zapisu objętego pozwem wynika, iż do przetwarzania ww. danych będzie uprawniony nie tylko pozwana, ale także inny podmiot.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że w/w postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. ponieważ w sposób rażący narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, wobec czego zakazał jego stosowania.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów zasądzając kwotę po 60 zł ustaloną na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu w kwocie 600 zł uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd zwolnił jednakże pozwanego od pozostałych kosztów procesu w zakresie pozostałych opłat od pozwu z połączonych spraw, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, bowiem w kilku pozwach zaskarżona została identyczna klauzula, która jest de facto jednym roszczeniem i mogła zostać objęta jednym pozwem.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.

SSO Jacek Łabuda